

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOLECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

O zaufanie we własne siły

„Cudze chwalcie, swego nie znacie, sami nie wiecie co posiadacie”. — Za temi słowami Wieszcza — poszła ostatnio młodzież akademicka i społeczeństwo, rzucając hasło samowystarczalności krajowej i zwalczania nadmiernego przywozu zbędnych towarów zagranicznych.

Samorządna akcja społeczeństwa wywołała wielkie zaniepokojenie wśród obcych, a wrogich nam agentur i żywciołów.

W prasie zagranicznej znajdujemy szereg artykułów, alarmujące o akcji młodzieży, o akcji, która niby ma łamać zawarte traktaty i umowy handlowe.

Największy lęk przejmują prasy niemiecka. „Deutsche Rundschau” — pisze, że Rząd Polski ma zamiar wstrzymać przywóz francuskich wyrobów luksusowych, że Polska chce zamknąć granice dla towarów angielskich no i... niemieckich i t. d.

Alarmy hakaty niemieckiej są zu pełnie zrozumiałe — ci, którzy pragnęli z Polski zrobić kolonię niemiecką, ci którzy do niedawna i to tu w naszym kraju nazywali Polaka „Polnisches Schwein” — wiedzą dobrze, że przez samowystarczalność podnieśli się stan gospodarczy Polski, że te polskie świnię, tak u pragnione przez Niemców będą obroczone do użytku wewnętrznego że przez wyrobienie w społeczeństwie polskim poczucia do używania artykułów produkcji krajowej, zmniejszy się import towarów niemieckich, a tem samem zmniejszy się bilans Niemiec.

Niemieckim nacjonalistom przypominają się te błogie czasy, kiedy to z Polski wywożono siła, a raczej grabiło się — wszystko co pod rękę popadło, nie wyłączając materiału ludzkiego.

Na nawet do niedawna, bo w latach 1922 — 1925 spławiano się do Niemiec kilka tysięcy wagonów drzewa surowego, które zostało przerobione przez polskiego robotnika, który do Niemiec na pracę wyjechał, a w odpowiednim materiale budowlany i jest dziś Polsce proponowany jako materiał niemiecki.

— Czyż to nie komedia? — U nas w tych latach kwitło bezrobocie, zamykało się tartaki z powodu nadmiernej produkcji, a polski robotnik stał się wasalem niemieckim i bogacił wiecznie głodnego hakaty, który doskonale propagandę samowystarczalności prowadzi u siebie, a nie znosi jej — gdy ją prowadzą inni.

Alarmy niemieckich nacjonalistów są zupełnie zrozumiałe. Polska przez umiejętne poprowadzenie akcji samowystarczalności stać się może niebezpiecznym konkurentem Niemiec.

Polska produkcja przemysłowa znajduje się w tem szczęśliwym położeniu, iż pomijając pewne gałęzie jak przemysł bawełniany, jedwabny gumowy i farmaceutyczny (niektóre specyfikiki), korzysta z rodzimych surowców w całości lub w przeważającej mierze. Równocześnie przeważną część produkcji wielkiego przemysłu pokrywa u nas masowe zapotrzebowanie na rynku wewnętrznym. Fakt ten stwarza szczególnie podatne warunki dla najbardziej racjonalnego kierunku polityki przemysłowej, dążącej do osiągnięcia samowystarczalności gospodarczej kraju.

Polityka przemysłowa kraju dążąca do samowystarczalności (gospodarczej) musi liczyć się nie tylko z obecnym stanem pojemności rynku wewnętrznego, lecz także z realnymi możliwościami wzrostu dobrobytu i co zatem idzie spójnością szerokiach mas ludności, zwłaszcza po przewyższeniu najostrejszego okresu kryzysu.

Niemniej ważnym czynnikiem do spotęgowania produkcji rodzimej jest zrozumienie społeczeństwa i wy-

robienie opinii o wartości polskiej produkcji.

Społeczeństwo nam współczesne zapomniało o polskiej produkcji, lubuje się w towarach zagranicznych.

Wymagania naszego społeczeństwa są znane — kupując jakąś rzecz, jakiś przedmiot pyta się nie o trwałość, a o markę i to zazwyczaj zagraniczną. Czy aby krawaty, buty, pudry, manufaktury i t. d. są wyrobu wiedeńskiego, francuskiego, angielskiego, a nawet czeskiego, bo nawet czeski towar był więcej brany pod uwagę naszego społeczeństwa, niżli towar polski, a to jedynie przez brak przekonania do produkcji krajowej.

Aby jednak wyrobić to zaufanie do produkcji krajowej trzeba wychować odpowiednio obywateli, trzeba ba zaszczycać w młode pokolenie zamiłowanie do towarów polskich, trzeba w nich wyrobić poczucie obywatelskie, trzeba zorganizować pogadanki — odczyty i wyjaśnić — jaką zgubę dla kraju przynosi opieranie zagranicznego przemysłu.

Również pożądanem byłoby, aby kupiec towarów zajął się propagandą krajowej produkcji i zaniechał sprzedaży towarów zagranicznych.

Prowadzona akcja samowystarczalności nie ma nic wspólnego z łamaniem traktatów handlowych.

W traktatach tych Polska zobowiązała się pod pewnymi warunka-

mi wpuszczać do kraju nieograniczone lub ograniczone ilości towarów danego państwa, ale nie przyjmowała zobowiązania, że wszystkie te towary znajdą zbyt w naszym kraju.

Zobowiązań swoich Rząd dotrzymuje, przywozi do Polski wolno wszystko, co przewidziane jest w traktatach, nikomu też nie zabrania się kupować zagranicznych wyrobów jak to czynią Niemcy, ale nikt nie może wymagać od Rządu, aby przeciwstawił się akcji, mającej na celu uświadomienie społeczeństwa, że kupowanie i sprzedawanie towarów zagranicznych bez koniecznej ku temu potrzeby jest działaniem na szkodę największych interesów Rzeczypospolitej.

Wiemy doskonale, że bezwzględnie 100 procentowa potęga samowystarczalności nie jest i nie może być udziałem żadnego kraju na kuli ziemskiej, lecz każde państwo dąży jednak zawsze do jaknajwiększej względnej samowystarczalności.

Agenty obce inspirują oszczerze kampanie przeciw naszym sirom gospodarczym, a często znajdują się odłamy opinii polskiej, które nie podnoszą te inspiracje, przekonane, że działają w interesie tych czy innych zagadnień polskich.

Zasada samowystarczalności powinna nam więc przyswiecać we wszystkich poczynaniach przemysłowych i dlatego tak gorąco powinniśmy nalegać na akcję społeczną o samowystarczalności narodowej.

R...

miejsce na kuli ziemskiej!

Warszawa, widziana zaledwie w ciągu paru godzin niezmierne podobola się japońskim gościom. P. Ryoko nazywa ją pierwszym prawdziwie pięknym i czystym miastem, oglądanem podczas swej podróży po Europie.

SZCZYTY

I nte nad Boga — wołają szczyty, które się wznoszą hen, nad zenity, Stęgają one jasnego nieba — Człowiek, czy tylko szukać ma chleba?...

Czyli w nizinnych tonach bagniskach, Poloty ducha siłamić w zaraniu? Szczęścia nie znalazł w szumnych igrzyskach.

Ni w wiatrów jęku, ani w szlochaniu.

Lecz tam, gdzie szczytów bezkreśna droga, Gdzie toń błękitów jaśnieje w dali, Tam cisza, pokój — Spiesz więc do Boga.

Wołają szczyty z nadchmurnej falli K. STANISŁAW SZABELSKI

Akademicy w Polsce

Jak żyje 40,000 akademików? Społeczeństwo akademickie w Polsce urosło już do cyfry, przekraczającej 40,000 osób, studujących na 12 wyższych uczelniach państwowych i 4 niepaństwowych.

W ostatnim roku akademickim studowało na wyższych uczelniach około 30,000 mężczyzn i 10,000 kobiet (w r. 1918 studujących było przeszło 15,000 mężczyzn i 2,500 kobiet). Pod względem wyznaniowym między studującymi jest około 32,000 wyznania chrześcijańskiego; około 8,000 wyznania mojżeszowego i przeszło 200 osób innych wyznań, co procentowo wynosi — 80 i 20 procent. Interesująco wygląda statystyka naszego społeczeństwa akademickiego pod względem przedmiotu studjów. I tak: na pierwszym miejscu stoi filozofja z jej różnymi specjalnościami, która gromadzi aż około 14,000 studjujących; dalej prawo, które w ogólnej liczbie grupuje przeszło 9,000 akademików; na następnym miejscu stoi medycyna — około 4,000 słuchaczy; mechanika i elektrotechnika około 1,800 studjujących; komunikacja i inżynierja — 1,700, nauki handlowe około 1,700; najmniej zwolenników ma mianierstwo — 166 słuchaczy, sztuki piękne przeszło 300, dentystryka przeszło 400.

Jak żyje i pracuje ta falanga młodych ludzi? Blisko 4,000 studentów mieszka w domach akademickich, wybudowanych przeważnie wasnymi środkami

Powinszowania dla panów DOZORCÓW w sklepie „Gońca” II-ga Aleja Nr. 26, telefon 50.

których wartość przekracza 12 mil. zł., 1,000 studentów korzysta ze stypendjów akademickich zwrotnych, których liczba wzrasta rokrocznie o 50. Około 7,000 akademików korzysta z własnych jadalni; około 8,000 studjujących znajduje doradczą pomoc w postaci długoterminowych pożyczek; ponad 1,500 młodzieży spędzić może za b. niską opłatą wakacje w miłym środowisku kolegów nad morzem, w lasach wileńskich, czy też w górach. Studenci Kasy Chorych; sanatorium dla gruźliczych w Zakopanem i Mikuliczynie rozciągają opiekę nad zdrowiem fizycznym młodzieży, własne zakłady przemysłowe — handlowe (drukarnie, sklepy, warsztaty) dają dochód na potrzeby doradczą pomocy. Świeżo wykończony kosztów ponad 300,000 zł. wielki stadion sportowy Akademickiego Związku Sportowego dopełnia pracę społeczeństwa akademickiego w Polsce jeśli chodzi o szerzenie kultury zdrowia i fizycznej.

Młodzież, pozbawiona pomocy rodziny, a niekorzystająca z uprawnień stypendjalnych, lub otrzymująca często bardzo niedostateczne stypendja, musi szukać zarobków podczas studjów. Do sekcji pośredniczącej pracy zgłasza się około 3,000 studentów, z których około 60 procent otrzymuje pracę. Akademik naogół niechętnie jest widziany w handlu i przemysle, to też najczęściej musi zarobkować korepetycjami i imać się zajęć dorywczych.

Tyle co do własnej samopomocy akademickiej; Wydatki Państwa w tej dziedzinie wynoszą rocznie przeszło 30 mil. zł. W tem około miliona stanowią stypendja i zasiłki, przeszło pół mil. idzie na budowlę; wreszcie przeszło 21 mil. pochłania uposażenie personelu wykładowców i przeszło 700,000 wydatki rzeczowe.

W. Pr.

Konflikt w sejmie śląskim

Ch. D. protestuje przeciw postępowaniu marszałka Wolnego

Katowice. — Przed dwoma tygodniami zanotowano niesłychany fakt inwigilowania polskiego posła na sejm śląski dr. Rakowskiego przez jego kolegę niemieckiego Kurta Mayera. Bezprawia tego dopuścił się Niemiec na skutek polecenia marszałka sejmu śląskiego Wolnego. Mayer otrzymał polecenie urzędowe, skierowane do starosty powiatu biłogorskiego w sprawie przeprowadzenia wywiadu na terenie Kongresówki, gdzie i jak długo przebywał poseł Rakowski, gdy wyjeżdża

z Katowic. Marszałek Wolny przyrzekł Mayerowi koszty rozjazdów i służby wywiadowczej pokryć z funduszu sejmu śląskiego. Celem tych zabiegów Wolnego i jego pomocnika Kurta Mayera — było unieważnienie za wszelką cenę mandatu posła Rakowskiego.

W związku z tem klub poselski pol. Stron. Ch. Demokracji w sejmie śląskim zgłosił wniosek, plectujący postępowanie marszałka sejmu Wolnego, jako sprzeczne z obowiązującymi ustawami.

Krwawe rzezie w Arabji

W pień wyletło cały szczerp w Transjordanji

London. — Na granicy Transjordanji, podlegającej wpływowi angielskim i wolnej Arabji doszło do groźnej potyczki pomiędzy jednym szczerpem Transjordanji i stronnikiem króla wahabitoów, Ibn Saída.

Według doniesień z Jerozolimy, wahabici wtargnęli do Transjordanji i wybili cały szczerp, nie szczerząc przytem kobiet i dzieci. Odział wojskowy tubylczy, który starał się odbić zabrane przez wahabitoów bydło, również został częściowo zniszczony. Z powodu groźnej postawy wahabitoów zaalarmowane zostały oddziały lotnicze angielskie w Palestynie i Transjordanji.

pisze dosłownie: „Zdawało się nam, że przenikneliśmy nagle z państwa ciemności do światła. Jaka przepaść dzieli bolszewików od narodu polskiego, który posiada swobodę ruchu, pracy, używania życia, wydawania, lub oszczędzania pieniędzy bez przeszkody ze strony rządu. Żołnierze, pilnujący granicy prezentują się świetnie. Zadzwiwiącymi jest fakt, jak władze polskie potrafią powstrzymać bolszewizm od wtargnięcia do ich kraju. Powinno to być przykładem dla polityki japońskiej, dla której tak trudnym zadaniem jest powstrzymanie rosyjskiego niebezpieczeństwa”.

JAPÓNCZYK O POLSCE

W piśmie japońskim, wychodzącym w Tokio, „The Japan Advertiser”, ukazały się wspomnienia p. Ryoko Miyage z podróży, odbywanej po Azji i Europie, ujęte w formę artykułów. We wspomnieniach tych mile uderza nas fakt, że autor opisujący bardzo pobieżnie, nieledwie w paru słowach, oglądane przez siebie kraje — Polskę, widzianej przez jadem tylko, poświęca serdeczne i obżernie wspomnienia. Ciekawe są jego refleksje na temat Mandżurji, o której mówi z naciskiem, że bez Japończyków kraj ten zginałby, bo nikt wówczas nie zagwarantuje bezpieczeństwa mienia i życia milionom mieszkańców mandżurskich i nawet Chitczyków.

Moskwa wydaje się p. Ryoko miastem, mogącem interesować podróżnika li tylko pod względem politycznym, to też twierdzi, że z prawdziwym uczuciem ulgi opuszczał Sowiety, dążąc ku granicy polskiej; Uderza go przedewszystkiem różnica, jaka się rzuca w oczy przy przejściu granicy z Sowietów do Polski i

W czasie przejazdu przez Polskę, gdy na jednej ze stacji witała gości japońskich garstka młodzieży, towarzyszył p. Ryoko Miyage zawołał: „Polacy jesteście bohaterami narodem, bo zdobyliście swą wolność wbrew trzem potężnym narodom; wzbymy wam byście rośli w siłę; dobrobytu! My, Japończycy, jesteśmy Polakami Dalekiego Wschodu, bo musimy, jak i wy, walczyć przeciw potężnym mocarstwom o swe

CZEKOLADA PLUTOS Meczna ORZECHOWA tabliczki w cenie 10, 15, 30, 73, 1. 40 groszy.



Chicago pobilo jeszcze jeden rekord. Oto w ciągu ostatnich 5-ciu miesięcy było tam 62 zamachów bombowych. M. in. do konano głośnych zamachów na życie senatora Demasa (na lewo) i senatora - radcę Swannona (na prawo); który jest tak cudem wvsiat całe. Za wyłączenie sprawców tych zamachów tworzących wyznaczono nagrodę w kwocie 65,000 dolarów.

HELENA NOFERÓWNA

Wieloletnia pracowniczka Banku Towarzystwa Spółdzielczych w Warszawie.

Opatrzona Sakramentem Komunii św. zmarła dnia 22 grudnia 1928 r. i pochowana została dn. 24 grudnia w Warszawie na cmentarzu Ewangielicko Augsb. w grobie rodzinnym, o czym zawiadamia przyjaciół i znajomych
Rodzina.

Nowe ulgi wojskowe dla uczącej się młodzieży

Władze wojskowe, chcąc umożliwić niektórym kategoriom poborowych ukończenie studjów, wydały zarządzenie, dopielniacze dotychczas obowiązujące przepisy.

Zarządzenie to dotyczy tych roczników, którym władze administracyjne nie są uprawnione w dalszym ciągu udzielać odroczeń terminu wcielenia. W myśl ustawy, władze te mogą udzielać odroczeń z tytułu studjów tylko do pewnego określonego wieku.

Zainteresowani mogą składać podania do DOK przez adwokata P. K. U. z prośbą o przesunięcie terminu wcielenia na jeden rok dla ukończenia studjów. Petent winien posiadać przeszkolenie, przysposobienie wojskowe itd. Studenci winni składać zaświadczenie władz akademickich, stwierdzające, ile czasu pozostało im do skończenia studjów. Podania te będą przyjmowane do 1 czerwca 1929 roku.

Jednocześnie władze wojskowe wyjaśniają, że akademicy rocznika 1902 i 1903 otrzymają przedłużenie wcielenia tylko na 1 rok. Urodzeni w r. 1904 nawet na 2 lata dla ukończenia studjów. Osoby ostatniego rocznika otrzymają przedłużenie na rok a po roku znów na rok.

Uczniowie szkół średnich bez matur jeszcze zgłoszą odpowiednie podanie najpóźniej w ciągu 6 tygodni przed wcieleniem. Muszą złożyć zaświadczenie szkoły stwierdzające, do której klasy uczęszczają i ile lat pozostaje do ewentualnego ukończenia szkoły. Wymagane jest członkostwo przysposobienia wojskowego. Uczniowie roczników 1905, 1906 i 1907 otrzymają odroczenie wcielenia najwyżej na rok.

TELEGRAMY

BRIAND ZA CZĘŚCIOWEM DOPUSZCZENIEM ZAKONÓW.

Paryż. — Minister spraw zagranicznych Briand oświadczył wczoraj w komisji zagranicznej izby, że jest za dopuszczeniem katolickich kongregacji misyjnych we Francji.

Briand wskazał z naciskiem na to, że możliwie szybko uregulowanie tej sprawy leży w interesie

Francji, gdyż w przeciwnym razie wpływ kulturalny Francji i języka francuskiego za granicą byłby poważnie zagrożony.

ANGLICY POZBAWIAJĄ SIĘ KOMUNISTÓW.

Moskwa. — Pisma sowieckie donoszą z wielkim oburzeniem, iż podczas pobytu sowieckiego statku „Iljicz” w Egipcie, policja angielska zmusiła kapitana statku do przyjęcia na pokład czterech komunistów egipskich, których władze angiel-

skie postanowiły wydalic z Egiptu.

Komisji nie chcieli wejść na pokład statku, zmuszono ich do tego siłą. Kapitan statku protestował przeciwko przysowemu osadzeniu komunistów na statku sowieckim, lecz władze angielskie oświadczyły, że w fście nieprzyjęcia komunistów przez statek sowiecki, nie będzie statek wypuszczony z portu w Aleksandrii.

CHELOPI DALEJ MORDUJĄ KOMUNISTÓW.

Ryga. — Według wiadomości z Moskwy w związku ze zwalczaniem ruchu antyrewołucyjnego na Syberji, wydał wczoraj sąd wojskowy w Nowosybirsku pięć wyroków śmierci. Między skazanymi znajduje się również pewien członek armii sowieckiej, który zastrzelił dwóch komunistów.

W gubernji nowosybirskiej powtarzają się liczne zabójstwa komunistów. We wsi Duras zabili chłopci dwóch komunistów, za prowadzenie propagandy antyreliijnej.

Kino-Teatr „Złote Runo”

ul. Ogrodowa Nr. 26.

Od soboty 29-go grudnia 1928 roku i dni następnych.

Najznakomitsza gwiazda Music-hallów paryskich **Mistinguett** poraz pierwszy na ekranie w filmie

Wyspa rozkoszy

W rolach głównych:

CLAUDE FRANCE

znana z filmu „Dama w wagonie sypialnym”

Piotr Batscheff i Mistinguett

Zdjęć do tego filmu dokonano na Korsyce.

Ceny miejsc. Łoże balkonowe 2 zł. Łoże 1. anterowe 1.60 gr. Parter 1. 1.20 Poczatek przedstawień w niedzielę i święta o godz. 3 p. p., w sobotę o godz. 4-30, a w dniu powszednie o godz. 5 po poł. Ostatni seans o godz. 9-30 wiecz. — Orkiestra pod batutą p. **J. BURSIKA** ściśle do obrazu zastosowana. —

PRZEZ ZAKOPCONE

SZKIEŁKA

Wszystko w życiu mija — minęły więc i święta, chociaż w tym roku były wyjątkowo długie, gdyż trwały od niedzieli do czwartku.

Przepowiednia Państwowego Instytutu Meteorologicznego, zapowiadająca Boże Narodzenie po lodzie, jako że św. Barbary było po wodzie spełniła się w zupełności: w pierwszy dzień świąt bowiem było tak okropnie zimno, że ludzom nosy marzły, na sople lodowe. Całe szczęście, że w śródmieściu funkcjonowały by kina z ciepłymi poczekalniami, gdzie można się było gratis ogrzać, w przeciwnym razie przewiewnie ubrani obywatele z kranców miast, którzy zaryzykowali wycieczkę w Aleje, zeszytnieliby od mrozu, jak śnieżne sandacze. Ponieważ wszystkie lokale były w pierwszy dzień świąt na mur pozamykane, pozostały tylko — kina. Komu zaś na bilety wiecej nie starczyło, z powodu nadmiernych wydatków świątecznych, ten, rzecz prosta, musiał się zadowolnić obzerzeniem obrazów w ciepłej, zacisznej i dobrze zabezpieczonej od wiatru poczekalni.

Na taką zaś platoniczną przyjemność mogli sobie pozwolić wszyscy, nawet urzędnicy magistratury, którzy spodziewali się wiele, a musieli poprzestać na oficjalnej fideze. Ten i ów etatowy funkcjonariusz zarządu municypalnego, opierając

się na ostatniej uchwale Rady Miejskiej, projektował sobie już zawczasu, jakie to sute święta wyprawi sobie w tym roku, a tymczasem ponieważ w kasie miejskiej niestarczyło pieniędzy dla wszystkich, więc narazie nie dostał nikt, aby serca maluczkich nie napawać zazdrością, która wszak zalicza się do grzechów głównych.

Wypadło przeto święta spędzić pod znakiem wstrzemięźliwości, gdyż nie dostali ani trzynastej ani dwunastej pensji, a jedenaście już się dawno, bo zaraz w początkach grudnia wyczerpała.

To że gmach Magistratu podczas świąt wyglądał głucho i ponuro. Nie promieniował iluminacją różnokolorową, ani świetlistym napisem: „Niech żyje 13-ka!”

Zato w tym niziutkim budynku przy strzelnicy było gwaro i wesolo. Więziwnie w poniedziałek śpiewali kolendy aż trzęsły się mury. Cóż, — tacy nie mają żadnych kłopotów ani rodzinnych, ani wesołych, nie martwią się o żywność ani o węgiel, a dobrze są wypoczęci więc śpiewają pełnym głosem aż miłośniucha — nie tak, jak niektórzy nędzarze na wolności, co po zjedzeniu ogonka wigilijnego śledzika, ledwie pojękiwali z cicha.

Ze względu na rozpowszechnianie w okresie przedświątecznym hasła samowystarczalności gospodarczej i poprawy naszego bilansu handlowego artykuły zagraniczne cieszyły się bardzo słabym popytem.

Bo proszę sobie wyobrazić, kilogram daktyli kosztował tylko 30 zł. pomarańcze po złotówce sztuka, a winogrona, — nawet się nie pytałam o cenę, gdyż wiedziałem zgóry, że nie kupię.

Wogóle szersza klientela przedświąteczna można było podzielić na trzy kategorie: na tych, co kupowali wszystko, nie pytając o cenę (lecz takich dobrych klientów było bardzo mało) na tych, co pytali się o ceny, lecz nie kupowali (takich było więcej), i wreszcie na tych, co o żadne zamorskie artykuły nawet się nie dopytawali.

Oni też najsolidniej przestrzegają zasady samowystarczalności gospodarczej i nie kupują ani zagranicznych futer, ani paryskich perfum, ani win węgierskich ani egzotycznych smakowitych.

Tegoroczna „gwiazdka” była dla wielu rodzin urzędniczych źródłem zmartwienia, gdyż nie jest to rzeczą błahą wykombinować tanie a efektowne prezenty gwiazdkowe dla żony i trojga lub czworga dzieci. A przylet głowa domu posiada jeszcze ten familijny przywilej, że płaci dietylko za prezenty, które sam ku-

puje, ale i za te, które kupuje żona dla dzieci, jak również i za te, które kupują dzieci dla niego. Słowem jest on potrójnie bity po szczupłym portfelu.

Słusznie tedy jeden z dowcipnych aktualnych poetów temi słowy modlił się przed świętami:

„Święty Łazarzu, popatrz na nas z góry,
i niewiasta
I daj nam chociaż dla zatkania
dziury

Pensję trzynastą...
Jeremiada owa niewielki jednak odniosła skutek, gdyż pensji trzynastej urzędnicy państwowi nie otrzymali. Św. Łazarz możeby dał, gdyby miał i nie był sam Łazarzem, ale ci o losach skarbu i własnych dżetach decydują, obcieli budżet państwowy, przeto „gwiazdki” dla urzędników nie było z czego wykreślić.

Zaledwie minęły święta Bożego Narodzenia, już przygotowań się wszyscy do innej uroczystości, połączony również z tradycyjną wesołością — do zakończenia starego i rozpoczęcia nowego 1929 roku.

Okoliczności tak się zazwyczaj składają, że Sylwester wypada zawsze przy końcu miesiąca, kiedy wszyscy otrzymują pensję, a w tym roku nawet płatni tygodniowo pracownicy otrzymają swe wynagrodzenie w sobotę, będzie więc za co stary rok zakończyć.



Badat w oryginal. opakow. „Spasit”
Do nabycia we wszystkich aptekach.

Kryzys gabinetu Poincarègo

Konflikt w łonie rządu o djęty poselskie.

Paryż. — Cała wczorajsza prasa paryska przynosi informacje o poważnym kryzysie wewnątrz gabinetu Poincarègo. Niektóre dzienniki twierdzą nawet, że dymisja Poincarègo jest kwestją najbliższych kilku godzin.

Konflikt cały wybuchł na tle sprawy podwyżki djet poselskich, która wczoraj była przedmiotem obrad senatu. Jak wiadomo, francuska opinia publiczna pod wpływem agitacji prasowej jest zdecydowanie przeciwna podwyżce djet poselskich, zwłaszcza z powodu niskich plac urzędniczych.

Minister skarbu Cheron oświadczył się jednakowoż za umiarkowa

na podwyżką djet poselskich. Z tego powodu natychmiast po wczorajszym posiedzeniu senatu w kulturalną doszło między Poincarèm a Cheronem do bardzo ostrej scysji, ponieważ prezydent ministrów sprzeciwia się podwyżce djet poselskich tak długo, dopóki sytuacja finansowa Francji nie ulegnie jeszcze dalszej wydatnej poprawie.

W południe rozpoczęło się posiedzenie Rady ministrów w tej sprawie. Prasa tutejsza wyraża przypuszczenie, że Poincarè, który już od dłuższego czasu natrafia na szereg przeszkód, skorzysta z nadarzającej się sposobności i wyżyska tę sposobność, aby wycofać się z gabinetu.

KOMISJA ROZBROJENIOWA ZBIERZE SIĘ W KWIECIU.

Paryż. — Koła miarodajne potwierdzają wiadomość, że komisja rozbrojeniowa Ligi Narodów zbierze się dopiero w kwietniu 1929 r.

Wcześniejszy termin konferencji był ze względu technicznych niemożliwy, ponieważ okres czasu do lutego jest za krótki, a w marcu sesja Rady Ligi uniemożliwiaby posiedzenia konferencji rozbrojeniowej.

SPÓR WĘGIERSKO-RUMUNSKI W SPRAWIE OPTANTÓW ZAŁATWIONY.

Budapeszt. — Baron Józef Sztrenyi, który był delegatem rządu wegierskiego przy rokowaniach w Abazji w sprawie optantów, oświadczył, że w rokowaniach tych uzyskano prawie zupełne porozumienie. Sztrenyi przypuszcza, że w rokowaniach, które odbędą się w Sant Remo, zostanie podpisany układ w tej sprawie.

NAPAD NA KOMUNISTKI W SOWIETACH.

Moskwa. — „Prawda” podaje, iż w miejscowości Niepanice, na Białorusi sowieckiej, ludność dokonała napadu na kocięce zebranie komunistyczne. Uczestnicy napadu bili komunistki po twarzy, deptali je nogami, zniszczyli całe urządzenie lokalne, w którym się zebranie odbywało, oraz ubrania uczestniczek. Śledztwo

stwierdziło, iż napadu dokonał oddział powstańców przeciwsowieckich pod wodzą niejakiego Kabakowa.

KRYTYCZNE POŁOŻENIE RZĄDU W JUGOSŁAWJI.

Belgrad. — Sytuacja w Jugosławji silnie się zaostroiła w związku z oświadczeniem Davidowicza na posiedzeniu partji demokratycznej, iż rząd powinien natychmiast rozpocząć rokowania z chłopską opozycją chorwacką. Premier Korosec po winien natychmiast albo przyjąć żądania demokratów, albo zgłosić dymisję.

W tej sytuacji oczekują jeszcze dziś wiecej dymisji rządu.

Magazyn Ubiorów Męskich

R. TRAWIŃSKI

II Aleja 24, I piętro front.

Na sezon bieżący poleca: palta jesiennie — zimowe — burdy. Futra na zamówienia w ilości roboty. Paletka zimowa dla chłopców od lat 2. Garnitury — mundurki szkolne — garnitury.

Przyjmując zamówienia z wysłaniem i powrotnych materiałów gwarantujemy jakości.

Wykończenie własne. Ceny przyst. Solidnym brzoj

WŁOSÓW

wypadania. Injektowanie uszu. „Krociła Chino wa — Chamieła wa” „Hydro-Chino wa — Chamiełowa” (sokółkiem). Sprzedaż apteki, składki, apteczki. Główny skład Warszawa Aleja Guseckiego, ul. Freta Nr 16.

Zabawy Sylwestrowe cieszą się też zwykłe nadzwyczajnym powodzeniem. Podobno w związku z bokietami artykułów zagranicznych w tym karnawale mają być propagowane tylko tańce narodowe — mazury, kujawiaki i oberki, wszelkie zaś foxtroty i bluesy mają pozostawać na indeksie. Nie wiem, czy ta koncepcja się przyjmie, ale tak czy owak uprawianie tańca w dobie karnawałowej nie nadwyręży naszego bilansu handlowego, gdyż zełwki pochodzą z skóry krajowych wołów, co na najwyżej nadmiernie tanie może nadwyrężyć zdrowie słabowitych, a mocno wydekolotowanych (tancerek). Ale takiej błahostki nie można brać pod uwagę, przecież zdrowie nie nie kosztuje, daleko kosztowniejsza jest zazwyczaj choroba.

Ergo, bawimy się w Sylwestra — o choco a z werwą. A gdzie? — każdy ma do wyboru zabawę według własnego upodobania; w „Polonii” bal akademicki (wiecej 10 zł. od osoby) w „Rozmaitości” maskarada (5 zł. od osoby), a wreszcie bale dla szerszej publiczności u rzemieślników, kolejarzy, w salach fabrycznych i t. p.

Okazji więc do hucznego spędzenia Sylwestra nie brak.

W powodzi braków przynajmniej na ten jedyn brak uszarknąć się nikt nie może. Dobrze i to na te sanacyjno-deficytowe czasy!

Acet.

stnicy w przemyśle piekarskim, bu dowlanym, w przemyśle górnoślaskim i w przemyśle naftowym, najgorzej zaś w przemyśle metalowym, włókienniczym i w cukrowniach.

Wszystkim tym którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom... MARJANA SIERADZKIEGO... Rodzina.

Ludwik Znamierowski b. obywatel m. Częstochowy. Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach ostatecznie w. Sakramentami z dnia 29-go grudnia 1928 roku, odeszłszy lat 59.

KRONIKA

Niedziela 30 GRUDNIA... Dziś - Eugeniusza Jutro - Sylwestra

ulegnie również zmianie klimat w Niemczech i we Włoszech Północnych. Trwające obecnie w Polsce silne mrozy ustąpiły odwilży.

- Król Migdałow. Staraniem Narodowej Organizacji Kobiet w dniu 1 stycznia 1929 r. w sali Ewangelickiej (Aleja 14) odbędzie się Zabawa dziecięca pod nazwą „Król Migdałow”.

- Ciągnięcie dolarówki Ciągnięcie premii do 5-proc. Premijowej Pożyczki Dolarowej Serji II odbędzie się w dniu 2 stycznia 1929 r.

- Zmiana taryf pocztowej i telegraficznej. Z dniem 1 stycznia 1929 r. wchodzi w życie zmieniona taryfa pocztowa i telegraficzna.

- Opłata za druki bez adresów do 50 gr. wagi wynosić będzie 5 gr. Jest to nowa forma przesyłek pocztowych.

- Reduta sylwestrowa w teatrze „Rozmaitości”. Jak to już powszechnie wiadomo, artyści naszego sympatycznego teatru „Rozmaitości” urządzają w sali teatralnej wielki sylwestrowy bal maskowy.

- Noc sylwestrowa w Podoficerów 27 p. Dorocznym zwyczajem Korpusu Podoficerów Zaw. 27 p. p. urzędują w poniedziałek, dnia 31 b. m.

- Noc sylwestrowa w Tow. Rzemieślniczym. Staraniem specjalnego komitetu organizacyjnego urzędzona zostanie w lokalu Tow. Rzemieślniczego (I Aleja 9) wielka zabawa sylwestrowa.

- Zabawa sylwestrowa Zw. Powstańców Śl. urzędza zabawę taneczną w sali Stow. Młodz. Ewang. (I Aleja 14).

- Wzajemne zwołanie p. Stysiński, wyrażając pragnienie, aby w nowej sali łączący się parafianie w różne towarzystwa i pracowali nad wyrabianiem i podniesieniem ducha katolickiego i narodowego w tut

parafii, w której daje się odczuwać potrzebę takiej pracy. Z wielkiem wzruszeniem przemawiał dalej ks. proboszcz Wąskieł, przedstawiając zebrany ciężkie warunki życia z czasów zaborów, porównując je z obecnymi stosunkami w odrodzonej, wolnej Ojczyźnie, z czego powinniśmy być za dowoleni i dumni, pracując gorliwie wytrwale nad odrodzeniem kochanej Polski.

- Sprawa zasiłków świątecznych dla pracowników miejskich. Od prezesa Rady miejskiej otrzymaliśmy z prośbą o zamieszczenie komunikat treści następującej: „Wobec rozszerzających się w mieście różnicy poglądów co do rzeczywistości treści uchwały Rady Miejskiej z dnia 17 grudnia r. b.

- Ubrojenie funkcjonariuszy kolejowych. Min. komunikacji wystąpiło z projektem ubrojenia niektórych funkcjonariuszy kolejowych.

- Nareszcie koniec podatku go dławienia filmu polskiego. Na konferencji w ministerstwie spraw wewn. za inicjatywa pułk. Łuski ustalono, że wszystkie filmy, zarówno krajowe jak i zagraniczne, będą podzielone na 11 rodzajów, zależnie od ich wartości artystycznej, etycznej, naukowej i rozrywkowej.

- Z kino-teatrów. Teatr „Odeon” wywiesił jeden z najwspanialszych filmów sezonu p. t. „Spadkobierca Casanovy”. Jest to współczesny dramat erotyczny, a zawarte w nim dzieje paryskiego urodziela kobiet i smutny los jego ojca biją w oczy prawdę i wywierają graniczące z obrzydzeniem wrażenie.

- Zawiadomiam Świąt. Panie iż przybył specjalista do ONDULOWANIA PAŃ

Kaiserakarmelki Kiersione z 3 Jodłami

Przez 40 lat wypróbowany niezawodnie powiastkowy preparat

3 JODEL

Do sprzedaży we wszystkich aptekach i drog. i tam, gdzie reklama wiodła

Meridol

Ziółkow. Spirytus

Meridol

Meridol

Meridol

Meridol

Meridol

stańskie polskie arcydzieło filmowe p. t. „Przedwiośnie” wg. słynnej powieści Zeromskiego. Piętnym w opracowaniu scenarjusza przeniesi na ekran, obok wartości kinowych, również i echa dyskusji i dociekających społecznych, którei Zeromski obciążał swoją powieść. Najlepiej, zarówno w powieści, jak i w filmie, wypadły sceny erotyczne pomiędzy Cezarym Baryką (Zbyszko Sawan) i Laurą (M. Gorczyńska) oraz Karoliną (M. Modzelewska) i Wandą (J. Horyta - Sawanówna).

Kino-teatr „Nowy” wystawia wiele emocjonujący film p. t. „Cyrkółka Rita”. Jest to potężny dramat cyrkowo-sensacyjny, osnuty na tle prawdziwego wydarzenia z życia artystów cyrkowych.

Kino „Uciecha” demonstruje rekordowy film awanturistico-sensacyjny p. t. „Klejnot maharadzy”. Karkołomne gonitwy i śmiertelne

OFIARY. Doktorostwo Stanisławowi zamiast żyćcej Noworocznych i Świątecznych 10 zł. na Bezdomne Dzieci i 10 zł. na Tow. Przewodniczący.

Zamiast wieńca na trumnie s. p. Antoniego Eberta na Bezdomne dzieci 50 zł. na Zakład dla Paralityków 50 zł. - składają Dyrektor, kurkierci i urzędnicy Banku Handlowego.

Dr. Karol Rózkowski - zamiast powieszona noworocznych na Bank Młodzieży 25 zł.

Wacław Dzikowski - zamiast wizeru noworocznych na Tow. Dobroczynności dla chrześcijan 10 zł.

Jan Kuczyński, Komendant P. P. - zamiast noworocznych noworocznych na Bank Młodzieży 15 zł.

Na Bezdomne Dzieci. Kino „Złote Runo” 100.

W NOC SYLWESTROWA Zw. Pow. Śl. w Częstochowie urzędza ZABAWĘ TANECZNĄ

ZAWIADAMIAM ŚWIĄT. PANIE iż przybył specjalista do ONDULOWANIA PAŃ

Kaiserakarmelki Kiersione z 3 Jodłami

Przez 40 lat wypróbowany niezawodnie powiastkowy preparat

3 JODEL

Do sprzedaży we wszystkich aptekach i drog. i tam, gdzie reklama wiodła

Meridol

Ziółkow. Spirytus

Meridol

Meridol

W znanej szkole tańców baletu. K. Kosteckiego, ul. Jasna 49, odbędzie się wieczór Sylwestrowy, dla uczniów szkoły, początek o 8 i pół wiecz. do rana. Orkiestra braci Jajłowickich. Strój dowolny.

Z KRAJU.

(-) Za polskie kolendy szaułisi pobili ludność polską w kościele.

Z Wilna donoszą: Z pogranicza litewskiego donoszą 24 b. m. w dniu wigilijnym w miasteczku Łęgłany, w czasie odbywającej się pasterkki w kościele, polska ludność zamucała kolendy w języku polskim. Wywołało to ze strony ludności litewskiej awanturę, zwłaszcza występ wali wrogo mówiącego szaułisi. Rozpoczęli oni gwieżdżanie w świątyni, poczem rzucili się na Polaków i kilka osób poturbowali. Wreszcie wezwano policję, która wkroczyła do kościoła i położyła kres gorszącemu zajściu.

Równocześnie donoszą, że w dn. 25 b. m., w Kalwarii Litewskiej pod czas przedstawienia w Ognisku polskim „Betelem Polskiego” wtargnęła do lokalu młodzież litewska i rzuciła na ścianę butelki z cuchnącą cieczą, tak, że musiano z tego powodu przerwać przedstawienie. Powstała bójka, w czasie której dwoje dzieci ze szkoły powszechnej zostało pobitych.

(-) Sezon zimowy w Krynicy. Sezon zimowy w Krynicy — tej perle uzdrowisk polskich — jest w całej pełni. Zakład Zdrojowy i wszystkie pensjonaty przepelnione. Cena pokoi waha się od 5 do 9 zł., ponadto 30 gr. za światło, 1 zł. za opał i 10 proc. podatku gminnego. Całodzienne utrzymanie w pensjonatach I i II klasy 8 — 10 zł. Z powodu obfitych śniegów sport saneczkowy uprawiany jest przez starszych i młodszych. Pogoda piękna.

(-) Napad bandycki w Aleksandrowie.

Ubiegłej nocy, w Aleksandrowie pod Łodzią dokonano zuchwałego napadu bandyckiego na mieszkanie kupca Szlamy Wołkowicza, zam. przy ul. Kościelnej 16. Dwaj bandyci uzbrojeni w rewolwery, sterozywowskiej Wołkowicza, rodzinę jego oraz szwagra, zrabowali 300 zł. w gotówce i zbiegli.

Za uciekającymi rzucił się w pościg syn Wołkowicza, lecz gdy uciekający przyjęli go kulami rewolwerowymi, zaniechał pościgu.

Zaalarmowana policja powiatowa wszczęła natychmiastowy pościg, który jednak nie dał pomyslnego wyniku.

Nad ranem zarządzona obława powiodła się lepiej, bowiem zatrzymano kilku osobników silnie poszlakowanych o dokonanie napadu.

Nazwiska aresztowanych trzymane są w tajemnicy.

(-) Dyzel wozu odciał głowę szoferowi.

W dniu onegdajszym około godziny 9 wieczorem przejeżdżający wieśniacy ujęli na szosie pomiędzy Uniejowem a Poddębicami spa cerującą samopas swinie.

Zaciekawieni tym niebывałym w porze wieczornej widokiem poczęli badać przyczynę owego niesamowitego spaceru.

Advertisement for 'Droga do dobrobytu' (Road to well-being) featuring a ladder graphic and text about business opportunities and advertising.

Teatr „ODEON” Tylko 3 dni! Jeden z najwspanialszych filmów sezonu!

SPADKOBIERCA CASANOWY

Współczesny dramat miłosny, osnuty na tle przygód pewnego paryskiego Do Juana i uwodziciela kobiet.

2-ie serie — 12 aktów całość w jednym programie. 12 aktów — 2-ie serie. W roli wiodzącej-szantażysty piękny amant HARRY HARDT w rolach jego ofiar-najpiękniejsze kobiety Europy: Maly Dolacchia, Andreia Fayotte, Eliza la Porta, Ivetta Darnys i in. Reżyserja znakomitego Manfreda Noa.

Z głosów prasy: „SPADKOBIERCA CASANOWY” — to Film, który trzeła obłędnie, szczególnie polecamy go przedawielkom poci pięknej. dla której będzie on jednocześnie ostrzeżeniem przed podstępami rozmaitych niebieskich plaków... Ceny miejsc zwykłe. Początek: W niedzi. i święta o g. 3. w soboty 4. a w pozostałe dni o 5 pp. Ost. seans o g. 9 m. 15 wiecz. Anonim! W następnym programie — Najpotężniejszy z dotychczasowych filmów cyrkowych „Ten z którego się śmieją”.

Niedaleko na szosie zauważono strzaskany doszczętnie wóz, obok którego leżały dwa trupy konskie. Nieco dalej w przydrożnym rowie leżał samochód osobowy. — Słowem katastrofa samochodowa.

Z pod szkarłatów auta wydobywały się jęki rannych. Wieśniacy popędzili z pomocą i po chwili z pod gruzów wydobyli dwóch rannych pasażerów oraz zwłoki szofera, któremu dyzel wozu rozszarpał zupełnie czaszkę.

Jak stwierdzono auto osobowe jadące od strony Łodzi wpadło na wóz niejakiego Kociołka, wiozącego transport św. Kto w tym wypadku ponosi winę nie zdołano do tąd ustalić.

Nazwiska zabitego szofera jak i dwóch rannych pasażerów, którzy odwiezieni zostali do szpitala narażone nieustalono.

Wieśniak Kociołek wyszedł z kastrofą niemal bez szwanku. Szkarłat rozbitego wozu i auta oraz zwłoki zabitego szofera zabezpieczono na miejscu.

(-) „Herod” i „djabek” zamordowali „anioła”.

Wes wsi Piaski pod Łodzią dokonano w pierwszy dzień świąt potwornej zbrodni. Oto w mekajkiej

Nier. obiety otrzymują przez utytę zabalanej wody Józefia Franczka Józefa lekkie wrodziny, przyzorem polonozne to jest nieraz z nadzwyczaj dobroczynnym działaniem na chore organa. Autorzy klasycznych dzieł o chorobach kobiecych twierdzą, iż pomyslnie działanie wody Franczka Józefa potwierdzają rezultaty ich badań.

Zadać w aptekach: drogeriach.

Annie Korczyńskiej zakochał się siasąd jej Wincenty Stefański i uzyskał wzajemność. Kiedy Korczyńska poznała jednak Piotra Kowalskiego, zerwała ze Stefańskim. — Stefański postanowił szukać zamsty. Z kolegą swoim Walentym Smorawskim urządzili w karczmie przy wódecie plan zamordowania Kowalskiego. Obaj zbrodniarze chwycyli się szatańskiego podstęp. Oto zaproponowali oni Kowalskiemu urządzenie szopki w ten sposób, że rolę anioła miał odegrać Kowalski, diabła Smorawski, a Stefański Heroda. Anioł był oczywiście bezbronny, a diabeł uzbrojony w widły, zaś Herod w siekiere. W ten sposób Kowalskiego wyprowadzili za wieś i tam w pewnym momencie zamordowali.

Po wykryciu morderstwa na miejsce przybyła policja, która obu zbrodniarzy aresztowała.

Advertisement for 'CRISTAL' featuring a large crystal image and text: 'WIELKI WIECZÓR SYLWESTROWY KABARET LITERACKO-ARTYSTYCZNY'.

Zaopatrywanie miast w mleko.

Wyniki ankiety, rozpisanej przez Łódź.

Samorząd miejski w Polsce dba, poza szeregiem spraw bieżących, o zagadnienia zaopatrzenia ludności w artykuły powszechnego spożycia. Na czele tych zagadnień kroczą dziś sprawy zaopatrzenia miast i osiedli miejskich w mleko. Na ten temat powstała dziś wcale bogata literatura, w której niestety brak jest głosu czynnika b. zainteresowanego w tej sprawie — producenta mleka.

A tymczasem zagadnienie dostawy mleka do miast wprawdzie jeszcze nie u nas, ale w Niemczech, zaczyna przybierać formy, które w najwyższym stopniu nioszą zainteresowaną większą własność rolną, jak wiadomo, głównie dostarczającą miastom mleka.

W Niemczech przeszło 15 miast posiada własne obory z około 1000 krow. Niekór z tych miast zupełnie obywały się bez dostawy mleka od obcych producentów, inne tylko w nienaznaczonej części korzystają z ich usług. Słowem — coraz częściej korzystają tamtejsze miasta, uniezależniając się pod względem dawowy mleka od gospodarstw wolnych.

U nas, jak wspomnieliśmy, do takiej stopniowości w dziedzinie mlecznej jeszcze daleko, niemniej są

Advertisement for 'Z DYMEM POŻARÓW' (With smoke of fires) featuring a fire image and text: 'Wkrótce w kinie „NOWYM”'.

snowiec, Grudziąz, Bielsko i Leszno — jeszcze nie odpowiedziały na ankietę. Z góry jednak wiadomo o licznych wzmianek kronikarskich, że miasta te mają ambicję zakrzaczenia się o swe sprawy w dziedzinie zaopatrzenia w mleko. Zresztą, o Warszawie wiemy: pracuje tu „Agril”, potem na terenie Warszawy istnieje kilkadziesiąt obór, z których jeszcze do niedawna zaledwie 32 proc. odpowiadało jako-takim warunkom sanitarnym.

Poruszając powyższe zagadnienie troski miast o zaopatrzenie w mleko, chcieliśmy podkreślić braki, jakie w tej dziedzinie posiada nasz za morzad, a co zatem idzie — możności wykazania się interesującą inicjatywą przez gospodarkę rolną.

Rozmaitości.

(X) Nowy krok na drodze poznania budowy materji.

Prof. Przibram zakomunikował wiedeńskiej Akademii Umiejętności o swoich doświadczeniach przebarbowania kryształów spatu rzecz nego.

Zielony kryształek spatu rzecz nego pod ciśnieniem 10,000 kg. na 1 cm. kwadr., zmienił barwę z zielonej na fioletową. Prof. Przibram: udało się również przy pomocy pirometrii radjowych zarabować bezbarwne kryształy spatu rzecz nego na niebiesko. Kryształy te pod wielkimi ciśnieniem zmieniły następnie swoją t barwę na fioletową.

Profesor wyraża nadzieję, że doświadczenie jego przyczyni się do wyjaśnienia budowy materji.

(X) Związek zawodowy palaczy. Palacze cygar, papierosów i fajek tworzą we Francji wielki związek p. n. „Ligi Narodowej obrony palaczy, którego głównym celem jest walka z rządowym monopolem tytoniowym o dostarczanie konsumentom dobrych wyrobów, wyroby bowiem francuskiego monopolu, choć drogie niemniej jednak bardzo wiele pozostawiają do życzenia pod względem dobroci” (zupełnie jak... gdzieindziej).

W tych dniach odbył się w Paryżu zjazd przedstawicieli tej Ligi z całej Francji, a rozprawiano na nim nie tylko o gatunkach tytoniu ale także o prawach palaczy, którzy placąc tak wielki haracz państwu, pozabawieni są prawa nasycaenia się dymem tytoniowym w różnych lokalach, czysto rządowych, czy też podlegających kontroli rządu.

Nastrój na zjeździe panował doskonały. Traktowano sprawy palarskie nawpół poważnie, a nawpół żartobliwie i pomimo zapelniających salę obłoków dymu, widniał nad estradą wzniosły napis: „Palacze wszystkich krajów łącznie się!”

(X) Jak dzieci w szkołach angielskich uczą się o Polsce?

Z Torunia donoszą: W lecie b. r. podczas pobytu pedagogów angielskich w Polsce, m. in. odwiedzili oni Kartuzy, gdzie zwiędzili tamtejsze gimnazjum, pozostające pod kierownictwem Krakowiannina dyr. Riesa. Grono profesorów oraz uczniów ofiarowało wówczas wiele par miątek dla uczniów angielskich oraz fotografię pracy w ogródku szkolnym.

Obecnie nauczyciele szkoły angielskiej w Londynie wykorzystali ową fotografię, jako temat dla zadania w jednej z klas. Zadanie to przyślano do gimnazjum w Kartuzach. W wypracowaniu tem wycytał można entuzjazm dzieci angielskich dla warunków, wśród jakich uczą się i pracują dzieci polskie. Wypracowanie jest następującej treści: „Na fotografii widzę, że pracuje-

cie wśród pól, jezioro w tyle i drze wa wyglądają bardzo ładnie. Miss Kammer, nasza kierowniczka, przywoła nam z Polski dużo bardzo pięknych rzeczy i opowiadała nam wiele o was i o polskim kraju. Najbardziej podobał mi się sposób waszego ubierania się (stroje ludowe) i ładne wasze rysunki, które wykonywujecie cudownie”.

Uczniowie gimnazjum w Kartuzach dla podtrzymania nawiązanego kontaktu, wysłali swoim kolegom angielskim ładne wspomnienia z wyrobów miejscowych. Przez kontakt ten dzieci zagraniczne nauczą się cenić wyteżoną pracę polskiej dźwiatwy szkolnej.

(X) Czworó owadów w Moskwie.

W Montreuil-sous-Bois wydarzyła się w dniu wigilijnym groza przez mującą tragedja, która poruszyła wszystkich mieszkańców tej miejsciny. Zona pewnego robotnika wyszła wieczorem do miasta po zakupy pozostawiając czworo dzieci w domu bez opieki. Wskutek dotychczas nieznannej przyczyny wybuchł tymczasem w mieszkaniu pożar, który momentalnie zniszczył cały drewniany domek, wraz z dziećmi. Matka po powrocie postradała z rozpaczy zmysły.

(X) Święto owadów w Moskwie.

W tych dniach odbyło się w Moskwie oryginalne święto, — święto owadów. Zorganizowanie tego święta pozostawało w związku z otwarciem insektarium w moskiewskim ogrodzie zoologicznym. Mówcy o-kolicznosciami na otwarciu insektarium podkreślali w swych przemówieniach, iż insektarium moskiewskie jest pierwszą tego rodzaju instytucją w całej Europie.

Advertisement for 'BALONIKI' (Balloons) featuring a balloon image and text: 'HANDZLIK'.

Advertisement for 'EFEKTYWNE' (Effective) featuring a list of products and their prices.

Advertisement for 'ZGUBIONO' (Lost) featuring a list of lost items and their owners.

Advertisement for 'WYTWÓRNA' (Factory) featuring a list of products and their prices.

Advertisement for 'ZGUBIONO' (Lost) featuring a list of lost items and their owners.

Advertisement for 'KALENDARZE' (Calendars) featuring a list of products and their prices.

Advertisement for 'SKARB' (Treasure) featuring a list of products and their prices.

Advertisement for 'MATKI I DZIECKA' (Mothers and Children) featuring a list of products and their prices.

Od 100 lat powszechnie używane



Kronika handlowa.

Likwidacja spółek i towarystw rosyjskich w Polsce.

Komitet likwidacyjny przy mini sterstwie skarbu powołując uchwałę o likwidacji następujących spółek i instytucji rosyjskich: T-wa Ubezpie czeń „Życie” Petersburskiego Tow. Ubezpieczeń, Rosyjskiego Czerwo nego Krzyża, Akc. T-wa „Paro wóz”, Miejskiego T-wa Wzajemne go Kredytu, Moskiewskiego T-wa Fabryki Koronek, T-wa Opiekni nad Ociemniałymi w Wilnie, T-wa Akcyjnego Wodociągów Białostoc kich, oraz spółek naftowych „Nieft”, „Okiean” i „Ter-Ako pow”. Wierzyciele i udziałowcy tych spółek winni przeto śpiesznie zgłosić swe pretensje do komitetu (Warszawa, Leszno 5, III piętro), aby nie utracić swych praw.

Walka z drożdżami. Związek spółdzielni spożywców w porozumieniu z wydziałem apro wazyjnym M. S. W. rozpoczął akcję zmierzającą do obniżenia nadmiernie wysokich cen jaj.

W tym celu wydział wypuszcza w ośrodkach przemysłowych, a to w Warszawie, Krakowie, Łodzi i Zagłębiach większe ilości jaj zmagazynowanych przez ten związek w okresie letnim. Cena tych jaj będzie około 20 proc. niższą od cen rynkowych.

Zawarcie układu żelaznego pomiędzy Polską a Niemcami.

Odbyło się w Berlinie posiedze nie przedstawicieli przemysłu hu tnicznego niemieckiego i polskiego.

W wyniku mozołnych pertraktacji, prowadzonych jednak w atmo sferze życzliwej, doszło do zawarcia pomiędzy Polską i Niemcami ukła du, którego treść jest następująca: „Niemcy otrzymują kontyngent zło zu żelaznego na wówoz do Polski w wysokości 165,000 ton po cenach, jakie płaci górnoląski przemysł niemiecki. Polskie huty natomiast otrzymują kontyngent eksportu do Niemiec produktów walcowych (z wyjątkiem rur, co do których istnieje między narodowe porozumienie stali szlachetnej, objętej osobnym układem i obrotu uszlachetniającego, który pozostaje w dotychczasowych ramach) w wysokości pół proc. wewnętrznych wysepek hut niemieckich, co stanowi około 50 tysięcy ton. Wyroby te mają być dostarczane syndykatom niemieckim po średnich cenach tych syndy katów — franco graniczna stacja niemiecka.

Jednocześnie huty polskie zobowiązują się nieeksportować pro duktów walcowanych (z wyjątkiem rur) do Stanów Zjednoczonych A. P. i Kanady. Niemcy zaś nie mają prawa wwozu produktów walco wanych do Polski, z wyłączeniem tych gatunków i wymiarów, które huty polskie nie wyrabiają, przyczem każda ilość tych produk

tów wwieziona przez Niemcy po ciąga za sobą zwiększenie się kontyngentu naszego wywozu wyro bów walcowanych do Niemiec.

Układ żelazny polsko-niemiecki wchodzi w życie z chwilą zawarcia traktatu handlowego polsko-niemie ckiego, którego niemieckie sfery hutnicze spodziewają się z wiosną roku przyszłego.

Kakao i surowce czekoladowe

Na rynku hamburskim tendencja spokojna. Obroty w ostatnich ty godniach były małe, ponieważ od biosporob, w związku z chwiejnem u sposobieniem na giełdzie nowojor skiej i londyńskiej, wstrzymywali się od zakupów. W najbliższych dniach spodziewana jest zwykła cena niektórych surowców kakaow ych. Naogół poszukiwane są ziar na nowych zbiorów, podczas gdy zapasy zeszeroczone trudno jest u lokować. Na giełdzie londyńskiej jako zachodnio - indyjskie ma ten dencje stałą, zachodnio-afrykań skie nieco osłabło. Ostatnio nota wo oficjalnie za ctn. w L.: ceyl ońskie 4,15, Trynidad 3,10, Grenada przednie 2,26, Aohra standar dowe 2,10.

Zakup pszenicy węgierskiej.

Sprawa zakupu przez rząd więk szej ilości pszenicy węgierskiej ko mentowana jest ujemnie w pew nych sferach rolniczych. Podnoszo ny jest zarzut, że rząd posunięciem tem wpłynął na obniżenie cen psze nicy na rynku wewnętrznym. W ce lu wyjaśnienia tej sprawy zwróco no się do czynników miarodaj nych z prośbą o podanie motywów, którymi kierował się rząd przy zakupie pszenicy.

Oswiedczono więc, iż motywe m zasadniczym jest niewystarczal ność Polski w tym zakresie. Już w r. ub. podobnie, jak i w latach po przednich, musieliśmy sprowadzić z zagranicy ponad 20,000 wagonów pszenicy. W r. b. ilość ta musi być znacznie większa i z tego właśnie względu, jak również, pragnąc do konać tranzakcji w warunkach moż

liwie najpomyślniejszych, rząd za kupił znaczniejsze ilości pszenicy, przeznaczając ją narazie wyłącznie na potrzeby rezerw zbożowych. — Nie jest więc prawdą, że zakupio na pszenica wpłynęła niżkowno na ceny na rynku zbożowym, najpierw dlatego, że dopiero jedna dziesiąta część całego zakupu nadeszła do Polski, powtóre, że sprowadzona pszenica nie została dotąd puszczo na na rynek i zapas będzie urucho miony dopiero wtedy, gdy zajdzie potrzeba istota potrzeba.

W zakończeniu należy zwrócić uwagę, że te same sfery, które w roku ub. czyniły rządowi gorzkie wy rzuty, że zbyt późno zaopatrzył się w zboże, potrzebne na rezerwy, o becnie atakują go ponownie za zbyt wczesne dokonywanie zakupów.

Chłodnia portowa w Gdyni.

Podpisana została między Pań stwowym Bankiem Rolnym a firmą B. Luebrun umowa w sprawie bu dowy chłodni portowej w Gdyni. Umowa przewiduje wykonanie bu dowy i instalacji z materiałów kraj oowych, z zagranicy dostarczone zo staną jedynie maszyny, niewyrabia ne w kraju. Budowa rozpoczęła zo stanie w pierwszych dniach stycz nia r. p. Firma B. Luebrun zobowią zała się do oddania chłodni do u żytku w końcu 1929 roku. Urucho mienie maszynowni przewiduje się już na dzień 1 lipca 1929 r.

Chłodnia portowa w Gdyni obli czona jest na około 750 wagonów produktów rolnych (jaj, masła i mię sa), głównie zaś służyć ma do prze chowywania eksportowanych jaj, odgrywających tak wybitną rolę w naszym bilansie handlowym.

Żegluga handlowa pomiędzy Szwecją a Polską.

W żegludze handlowej Szwecji gasyły ostatnimi czasy zmiany mo gące mieć dla Polski znaczenie. — Większość akcji najpoważniejszego towarzystwa żeglugi w Szwecji Stokholms Redenaktiebolaget — „Svea” przeszły w ręce konsorcj um zwanego „Kreugerkoncern”. Do nowego zarządu weszli między innymi: konsul generalny Rzplitej Polskiej, Torsten-Kreuger oraz inż. Widell, członek zarządu Państwo wego Monopolu Zapalczanego w Warszawie. Towarzystwo „Svea” utrzymywało do tej pory dwoma niedzielnymi statkami stałą linię pa sażerską oraz towarową między Sztokholmem a Gdańskiem. Statki tej linii do Gdyni nie zawijały. O becnie, wobec ciągle wzrastającej frekwencji między Polską a Szwecją, towarzystwo „Svea” zamierza uruchomić wielki komfortowy sta tek pasażerski między Sztokhol mem a Gdańskiem z ewentualnem wstępowaniem do portu Gdyni, co może ujemnie wpłynąć na stosunki w żegludze polskiej.

Z dziedziny mody

Kilka słów o pantofelkach

Obecne modele, zaproponowane przez fachowców dla sportu i na rano nie dają żadnych nowości ani w gatunku skóry, ani w formie.

Nadzwyczajna prostota kroju i li nji stanowi ich zasadniczy rys cha rakterystyczny. Rozpowszechniony jest i nadal boks-calf i gienma ko loru brązowego i granatowego; po łączenie boks-calfu i antylopy, boks calf i jaszczurki cieszą się również powodzeniem.

Pantofelek na ulicę jest dość gło boki, więcej wyciętych, przypomina jących sandały widzi się mniej.

Jaszczurka jest najbardziej od powiednią skórą na obuwie popu łudniowe i łączy się szczęśliwie z gienmą i czarnym lakierem. Pantofe lek z antylopy walczy o zdobycie powodzenia, jakim się już daw niej cieszył. Najelegantszy bywa w kolorze brązowym, czarnym lub do brany do koloru futra.

Oprócz skóry czarnej i granato wej, brązowa jest wciąż modna, przechodząc od odcienia beige do koloru głowy murzyna, od kastoru do kasztana. Z granatową skórką łączy się dużo szarej i grege.

Wzrasta sukces zdobyty przez pantofelek wieczorowy z crepe de chine. Istnieje specjalny gatunek te go materiału w kolorze białym. któ

ry z łatwością daje się przemalo wać na kolor sukni.

Mistrze parycy używają ponad to brokatu i satin u do pantofli wie czorowych.

Pantofelek ciemny, przybrany kla mra, bogato wysadzana brylancikami, jest szczytem elegancji.

Widać coraz mniej sandałów z paskiem, przypominającym kształt lity T. Większość sandałów zada wa walnia się prostym paskiem na przegubie, albo dwoma paskami skrzyżowanymi.

Satin jasno - beige zostaje po woli zastąpiony przez satin w od cieniu różowo-morelowym. Jest to ostatni krzyk mody w dziedzinie pantofelek wieczorowych. S.

ZE SWIATA.

(X) Zły urodzaj tytoniu w Turcji.

Pomimo pomyślnych horosko pów, urodzaj tytoniu w Turcji wy padł w roku bieżącym bardzo słab o. Na skutek nieprzychylnych wa runków atmosferycznych i różnych chorób około 50 proc. kultur tyto niowych uległo zupełnemu zniszcze niu. Wobec tego zamiast oczekiwa nych 18,000,000 oka (1,2 kg.) wy nośność będą zbiory tegoroczne za niedwie około 14,500,000 oka, pod czas gdy w roku ubiegłym zebrano w Turcji ogółem 24,800,000 oka tytoniu. Przystępując należy, iż w związku z tem wzmoże się w roku bieżącym wydatnie eksport tytoniu z innych państw bałkańskich, bo wiem Turcja nie będzie w stanie pokryć całego zapotrzebowania na tych rynkach zagranicznych, które dotychczas tytoni importowały wy łącznie z Turcji.

(X) Statystyka samobójstw w New Yorku.

W czasie siedmiu miesięcy od stycznia do sierpnia bieżącego ro ku dokonano w New Yorku 698 sa mobójstw, co w porównaniu z ta kimże okresem czasu w roku ubie głym wykazuje osmoprocentowy wzrost liczby samobójców. Najbar dziej rozpowszechnionym rodza jem samobójstw było zatrucie gazem, następnie dopiero zeskakiwa nie z wysokich budynków, strzela nie do siebie, trucie się i wieszanie. Najmłodszym samobójcą w ciągu bieżącego roku był dwunastoletni chłopak, najstarszym zaś osiemdzie sięcioletni starzec, pierwszy podi obał sobie gardło brzytwą, drugi po bawił się życia przez użycie gazu. Największa ilość samobójstw przy pada na wiek od 30 — 45 lat. Głó

wną przyczyną samobójstw jest roz pacz, zbroczenia umysłowe i strach przed wymiarem sprawiedliwości.

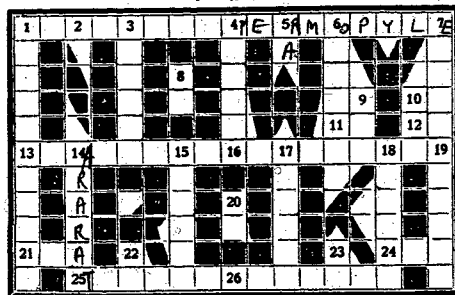
Pierwotna rasa ludzka

„Sinanthropus Pekinensis” — o to nazwa jednego z najprymityw niejszych członków rodu ludzkiego, o którego istnieniu donosi świeżo sławny synolog i archeolog szwedz ki, prof. Anderson. Podczas osta tnych poszukiwań, rozpoczętych przez prof. Andersona, a prowadzo nych dalej przez młodego uczone go Birger Bohlina, odkopano w od ległości około 50 km. na południo zachód od Pekinu pieczarę, w której znaleziono 3 ludzkie zęby, należące do jakichś bardzo wczes nych przedstawicieli ludzkości. W pracach ekskawacyjnych brał u dział również chiński departament badań geologicznych, oraz kole gium medyczne, założone w Pekinie przez fundację Rockefellera. — Uczony amerykański, dr. Black, należący do tej własnie instytucji, w nowej swej książce o wykopalisk ach pekińskich nazwał prymityw ną rasę ludzka, której ślady obec nie znaleziono, Sinantiropus Pe kinensis. Zdaje się, że jest ona współczesna mniej więcej z t. zw. „człowiekiem heidelbergkim” i wcześniejsza, niż „człowiek nean detalski”.

Inne przedmioty, znalezione w tej samej pieczarze, potwierdzają przypuszczenie, co do epoki istnie nia człowieka pekińskiego. W tej samej warstwie były tam np. śla dy pierwotnego konia, tygrysa o zę bach szlabyłach oraz gęsiwotnej ljeny. — Różne odkrycia prof. Andersona i innych uczonych, ponad wszystko jednak bogate zbiory, przywiezione przez szwedzkiego następcę tronu i jego małżonkę z podróży naokoło świata, wywoła ły w Szwecji wielkie zainteresowa nie się chińską archeologią, historią i chińskimi starożytnościami. Następca tronu, który jest wybit nym archeologiem, przyniósł do domu wiele starożytności chiń skich, które częściowo były mu o fiarowane, częściowo osobiście przez niego wykopane. — W Ko legium Handlowem w Sztokholmie otwarto obecnie wystawę tych kró lewskich skarbów starożytnych wa zonów, bronzów, rycin i innych przedmiotów, pochodzących z cza sów najwcześniejszych dynastji chińskich.

Szarada krzyżkowa № 128.

Ułzył: „Dellit”.



Znaczenie wyrazów: Poziomo: 1) Umka na powaga in., 4) Sławny wawóz w Grecji, 10) Symbol pierw. chemicznego, 11) Inicjały autora pow. „Pierwsze Jaskółki”, 22) Litera, fon., 13) Ubiór surka, 16) Do bre imię, in., 21) Matka Jowisza, 24) Że skie imię biblijne, 25) Umowa in., 26) Spor towiec górski. Pionowo: 1) Botek grecki, 2) Zaimek, 3) Szaniec obronny in., 4) Imię męskie, 5) Bós two egipskie, 6) Wyprowadzenie szkolne in., 7) Imię żeńskie, 8) Litera grecka, 9) Pra-matka nasza, 10) Moneta obca, 13) Poemat uszczypliwy, 14) Najwyższa góra w Armenji, 15) Pierwszy występ na scenie, 17) Gatunek skały, 18) Rzymka bogini rolnictwa, 19) Zapasnik in., 20) Konsumuje in., 27) Zaimek, 23) Karta.

Rozwiązanie szarady № 127

NARODZENIE PANA JEZUSA.

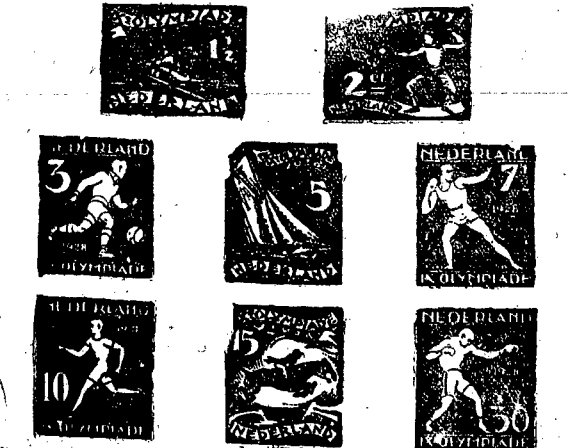
Namitka Awarowie Rataja Obotrzyci Dulebi Zographos Eberswalde Nasadzki Interi Enesaz Porowit Apostata Nelson Ateusz Jasmupd Ekskomunika Zabobon Uroczyisko Smerdowie Spróbata

ODMROZENIE. Matę (z ko gutkiem) „MROZOL” leczy, goł ranki, zapobiega odmrażaniu się kończy. Sprzedaja apteki i sklepy apteczne.

LeKarcz-Dentysta Stanisław Parczyński

ul. Dąbrowskiego 6, piętro. Przyjmuje od 10 do 11 od 5 do 7 wiecz.

MUSZTARDE wyborowa, mocna, na węgiel i w szklankach poleca „SPÓJNA”



Niderlandzkie ministerstwo poczt wydało specjalne znaczki pocztowe na listy dla sportowców (bitye) przed niedawnym czasem sportowcy Olimpijczy międzynarodowej w Amstercdamie, Marci te w tych dniach weszły już w użycie.

TEATR „NOWOSCI” Dziś i dni następnych. Początek widowiska o 8. W soboty o 4, w niedzielę o 3. Ostatni seans 9.30.

Niebywały przebieg sezonu rewelacyjnego filmu polskiego wytwórni „GLORIA” Warszawa wg. natchnionego arcydzieła STEFANA ŻEROMSKIEGO pod tytułem PRZEDWIOŚNIE Realizacja: H SZARO. Bilety ulgowe i passe-partout nieważne!

Kino-Teatr „NOWY” Od piątku 28 do poniedziałku 31 b.m. Co tydzień wykład. Uwaga! Na seans o 8.30. W soboty o 4, w niedzielę o 3. Ostatni seans 9.30.

NA ZAKOŃCZENIE 1928 ROKU! DZIŚ! Potężny dramat cyrkowo-sensacyjny! Niebywała sensacja Niebywały film! DZIŚ! Wyrastający dramat cyrkowy oparty na prawdziwym zdarzeniu. W roli głównej: Ulubieniec publiczności nieustraszonej, bohaterki, rasowy HOOT GIBSON. Nad program: PAN NACZELNIK TO—JA Pełna humoru i śmiechu farsa

Sztuczne serce, które ożywia odłożą psią głowę. Moskiewski korespondent „United Press” p. E. Lyons donosi, że w tamtejszych laboratoriach biologicznych wykonano w ostatnich czasach sensacyjne doświadczenia, wykraczające już poza dotychczasowe możliwości medycyny. O eksperymentach tych donosiła już w krótkości prasa europejska. Dr S. S. Bruchanenko i dr. S. J. Czeczulin z Instytutu moskiewskiego, po szeregu doświadczeń przygotowanych skonstruowali sztuczne serce, mające zastąpić siłę popędu normalnego serca organizmu żyjącego. Następnie zanarkotyzowali psa i przy zachowaniu ścisłej aseptyki odcięli mu głowę, starając się o ile możności oszczędzać duże naczynia i spłoty nerwowe. Po odpuścieniu krwi, uprzednio zapoczątkowanych związków chemicznych przygotowanej na to, przez co uniknięto skrzepów — włączono w opróżnione naczynia psiej głowy, sztuczne serce i poczęto wypompowywać płyn o składzie podobnym do składu chemicznego krwi. Jak korespondent ten donosi, za pomocą wymienionej metody rosyjscy uczeni uzyskali sensacyjne rezultaty. Odcięta bowiem głowa zachowywała się zaczęła z tą chwilą zupełnie w ten sposób, jak gdyby wymieniony pies już żył i znajdował się w pełnym zdrowiu. Wysławał otwierał pysk i szczyrzył zęby; włożył mu do pyska zwitek bawełny,

Kino „PANORAMA” Od piątku 28 do niedzieli 30 grudnia r.b. włącznie. Co tydzień wykład. Początek seansów: w miastach o 8.30, w sobotę o 4 i w niedzielę o 3. Ostatni seans o 9.30. W soboty o 4, w niedzielę o 3. Ostatni seans 9.30.

Dla szczęścia dziecka Belle Bennett Najpopularniejsza aktorka filmowa. W. Mr. Lupton. Nad program: WESŁA FARSY w 3-eh wielkich aktach

Pożegnaj, zaw sze nowy trzeci dramat w 9 obryzmich aktach. Porwijąca potęga uczucia i dzieje miłości matki, przepojonej poświęceniem i zaparciem siebie. Każda matka powinna ten film zobaczyć. W rolach głów: orszak cudowne artystki film. Filip de Lacey

napojonej gorzką chininą, został natychmiast wypłuty, kawał natmiast mięsa został z apetytem poknity i przez obcięty przełyk wypadł na miskę. Zrenicie reagowały doskonale na światło, zaś uszy na zawołanie psa po imieniu podnosiły się do góry.

W ten sposób udało się przywrócić życie obciętej głowie zabitego psa na czas 3 godzin. Wiedza lekarza dzisiejszej Rosji sądzi, że na tej drodze uda się odsonić rąbek tajemnicy, osłaniającej śmierć. W ten sam bowiem sposób udało się już kilka miesięcy temu w Tansceńce ożywić małą zabita, przez wstrzyknięcie jej własnej krwi do naczyni i zastosowanie przynajmniej czas sztucznego krążenia, za pomocą sztucznego serca.

Sensacyjne te doświadczenia wydają się nam jednak dosyć mało parawdopodobne; jakkolwiek bowiem od szeregu lat uczeni w pracowniach biologicznych starają się odkryć tajemnicę śmierci, tego rodzaju wyniki ich wydają nam się jednak cokolwiek przedczesne i dlatego czekać musimy, aż znajną one swe potwierdzenie w pracowniach zachodnio-europejskich.

HEMOROIDY HEMORIN KIZAL. Co usłyszymy dziś przez radio? NIEDZIELA, 30 GRUDNIA. Warszawa — sala 1111 m. noc 10. 10.15—11.45 Trans. naboż. z Kat. Wł. 11.56—12.10 Sygnał czasu, hejnał i kom. 12.10—12.15 Trans. koncert z Filh. Warsz. 14.00—14.20 Pogadanka dla gospodyni w. 14.20—14.40 Trans. żartokwiaty. 15.00—15.15 Kom. i nadpr. 15.15 Trans. koncert z Filh. Warsz. 17.20—17.45 Pomnik bohaterstwa nar. w literaturze ostatniego okresu niemieckiego. 17.45—18.00 Chwilki lotnicze. 18.00 Koncert ork. P. R. 19.00—19.20 Rozm. 19.20—19.45 W krainach półkuli północnej, sfer i piramid. 19.45—19.55 Nad program i kom. 19.56—20.00 Sygnał czasu. 20.00—20.25 Rozrywki umysłowe. 20.30—20.45 Kom. roln. 20.45—21.00 Koncert z Katowic. 22.00—22.05 Kom. PAT. 22.20—22.30 Kom. i nadpr. 22.30—23.30 Trans. muzyki tanecznej.

HEMORIN KIZAL. Co usłyszymy dziś przez radio? NIEDZIELA, 30 GRUDNIA. Warszawa — sala 1111 m. noc 10. 10.15—11.45 Trans. naboż. z Kat. Wł. 11.56—12.10 Sygnał czasu, hejnał i kom. 12.10—12.15 Trans. koncert z Filh. Warsz. 14.00—14.20 Pogadanka dla gospodyni w. 14.20—14.40 Trans. żartokwiaty. 15.00—15.15 Kom. i nadpr. 15.15 Trans. koncert z Filh. Warsz. 17.20—17.45 Pomnik bohaterstwa nar. w literaturze ostatniego okresu niemieckiego. 17.45—18.00 Chwilki lotnicze. 18.00 Koncert ork. P. R. 19.00—19.20 Rozm. 19.20—19.45 W krainach półkuli północnej, sfer i piramid. 19.45—19.55 Nad program i kom. 19.56—20.00 Sygnał czasu. 20.00—20.25 Rozrywki umysłowe. 20.30—20.45 Kom. roln. 20.45—21.00 Koncert z Katowic. 22.00—22.05 Kom. PAT. 22.20—22.30 Kom. i nadpr. 22.30—23.30 Trans. muzyki tanecznej.

NIEDZIELA, 30 GRUDNIA. Katowice — sala 422 m. noc 12 kw. 10.15—11.45 Trans. naboż. z Katowic. 11.56—12.10 Sygnał czasu orz. hejnał. 12.10—12.15 Trans. koncert z Filh. Warsz. 14.00—14.20 Betelem — kolebka Zbawiciela i Chrześcijaństwo. 14.20—14.40 Pogłównie nawiązanie ożmim. 14.40—15.00 Trans. z Warsz. 15.00—15.15 Trans. z Warsz. 15.15—17.00 Trans. z Filh. Warsz. 18.00—19.00 Trans. koncert z Warsz. 19.00—19.20 Rozm. 19.20—19.45 Bery i Bojki śląskie. 19.56—20.00 Sygnał czasu. 20.00—20.25 Aud. literackie. 20.30—22.00 Trans. koncert z Warszawy. 22.00—22.30 Trans. kom. z Warsz.

W najłepszy sprzęt Radiowy wyposażyć się można w firmie F. Blachowicz i Syn w Częstochowie. ul. Kościuszki Nr. 8 tel. 268. Tamże informacje i ładowanie akumulatorów.

NA NOWY 1929 ROK Kalendarze KSIĄŻKI BUCHALTERYJNE Poczta i Powinnowania NOWOROCZNE Wszelkie materjały pisemne i rysunkowe. Sklep „Gońca” II-ga Aleja 26. Telefon Nr. 50.

INŻYNIER FROM Warszawa, Hoza 35. SZKOŁA SAMOCHODOWA Mieszkanie bezpłatne. Katalogi informacyjne wysyłamy bezpłatnie.

HUMOR I SATYRA DZIWAŁ. — Z tego krolewa to dobry śmiech, ale on spada poza domem. — A czy jest żonaty? — Nie. — To rzeczywiście dziwne, że nie chce w domu... OSZCZĘDNY MAŁŻONEK. — Ona? — Który kapelusz podobają ci najwięcej? — Ten, który masz na głowie... DOBRA RADA. — W pewnym towarzystwie strasznie dekolowana dama odrywa się do medycyny: — Panie profesorze, zdejmij mi się, stem zaszębiała. — A to niech się pani czempreda bierze i połozy do łóżka. — ŻYCIE TU SEN. — Pomyśl pan sobie, zdziejszej śniło mi się, że pan pozyczył mi sto tych... — Co? Sto złotych? Ja nie wiem, przecież kręzesz mi! Zwróć mi pan na miast pieniądze!

Z RADOSCI. — Cót u licha? Widziałem najw. niej, że po moim strzale zajął wyw. kiozłoka... — To z radością, że nie został trafiony! REZ PODWYŻKA. Pracuje u pana dyrektora od lat pięciu, orz że trzezeb, to też muszę się o podwyżkę. — Podwyżki panu dać nie mogę, niech mi pan wyrzuci te złe, za kt. pan pracuje, a obu razem wydad.



SROGI ZAWOD. — Pomyśl tylko, on zapisał mnie, raj wieczorem, co bym uczyniła, i mnie chciał pocałować... — A co mu odpowiedziałam? — Że nie. — A on? — Nie pocałował mnie!

LEKARZ - DENTYSTA MICHAŁ GREJNIE I-za Aleja Nr. 10 - Telefon Nr. 3-4 przyjeżdża do domu od 9-11 od 3-4 Choroby zębów i jamy ustnej ZĘBY SZTUCZANE.

BARDZO WYTWORNE TOALETY I KOSTJUMY MASKAROWE WYNAJMUJE PRACOWNIA SUKIEN I OKRYC P. F. „EWELENA” ULICA KILIŃSKIEGO Nr. 6. - TELEFON Nr. 325.

BYT ZAPEWNIONY KURSY SAMOCHODOWE H. PRYLIŃSKIEGO Warszawa, Aleje Jerozolimskie 27. Samochody szkolne o podwójnej kierownicy patent światowy, ułatwiający i przyspieszający naukę. Szybkie i gruntowne nauczanie. Opieka i mieszkanie dla przodzących. Kursy z zawodu i dyplomem. Gwarancja otrzymania prawa jazdy. Szk. i zaprawdani osobno kursy mistrzowskie.

KAROLINA ŚWIETLA. O ŚWIECIE. Powieść z czeskiego. Są takie czasy, które w życiu naszym, że pojąć nie możemy jakimi były w stanie je przeżyć. Tak się działo i ze mną, gdy po nocy bezsennej przepędzonej, ranek zawitał do mojej izdebki i tak jak zwykle oświecił ją pierwszym promieniem wschodzącego słońca. Wówczas dopiero zebrać mogłam myśli. I zastanowił się nad tem co się stało. Na ziemi leżały kawałki połamanych mebli, na progu jeszcze były ślady zaskrzepłej krwi Marcina, wszędzie pusto i próżno, a na łóżku, przy którym kleczałam, leżał martwy już poczciwy nasz służba stary, jedyny i wierny nasz przyjaciel. Marcin zabity, brat jak złocony, a w więzieniu zamknięty z niewina dziewczyną, honor jego i naszej rodziny zhańbiony, a ja, ja żyłam jeszcze. Jakaż to siła była we mnie, że wszystkie nieszczęścia, jedne po drugich znośić mogłam? Dzień przedtem zdawało mi się, że najcięższą boleścią moją było wspomnienie miłości nieszczęśliwej,

miłości dla człowieka, który był jej niegodnym; los jednak który zawsze mi cięży na sercu i myślałam że wieść o najmniejszym jego niepowodzeniu zlamalaby całą moją energię całej życie moje. A teraz przeszedłam chwile takiej boleści i żyłam jeszcze. Ale dałam pokój tym rozmyśleniom, które mi rozum mieszały, teraz potrzebowałam go więcej, niż kiedy. Postanowiłam więc, że oddawszy ostatnią posługę Marciniowi, pojedzę za bratem do Pragi. Miano go bowiem odwieźć tam i przed sądem stawić. Tam chciałam wedle możliwości roztawoć go. Nie wzięłam ani na chwilę, że będzie mógł się uniewinnić, wykazując każdą godzinę, którą gdzie i jak spędził, przejrzący jego rekopisy złożone z prac naukowych i poetycznych, dla oświaty wyłącznie podejmowanych. Myślałam także, że sędziowie jego, hołd oddając jego trudom, poznają szlachetność jego duszy i sposobu myślenia i poczuli się, że potępienie które nam rzucił miano, zwróci się na jego przeciwników, których podłość wyjawy się. Bałam się tylko, aby z biedną Marylką rzucyony gdzieś w jakieś wię-

zienie, nie doznał uszczerbku na zdrowiu ciała i duszy. Chciałam więc wszystkich dołożyć starań, aby przyspieszył koniec jego sprawy i pewną byłam że znaję pomoc i opiekę, że stary i młody hrabia, który tak dobrze znał Jarolima, ujmą się za nim i nie odmówią swego wstawięcia się u władzy. Nim jednak mogłam zrobić jakie przygotowania do pogrzebu Marcina, zawiadomiono mnie, abym nie zajmowała się sama pogrzebem, który przez wyznaczoną służbę z gminy dopełniony będzie. Zwłoki Marcina nocną porą w ciuchoci pogrzebane były miaty. Nowy to był dla mnie smutek, Marcin poświęcał się przez całe życie dla brata, a obce ręce ślasy mu łoża wiecznego spoczynku. Ale czyż mogłam sprzeciwić się temu? Powiedziałam więc, że wypełnię ten rozkaz i natychmiast czyniłam przygotowania do podróży. Pociągałam się tylko myśla, że po powrocie będę mogła razem z bratem uczcić pamięć Marcina. Niemniej także rada była przeczona Jarolima, który oddał mi pieniądze, gdyż teraz przynajmniej miałam środki do podróży. Przygotowania moje rychło były skończone, ale z wyjązdem zatrzy-

mać się musiałam aż do wieczora; tłumy ludu obstępowały ciągle na moje mieszkanie, a ich krzyki i przekleństwa aż do mnie dochodziły. Wyjrzałam oknem, poznałam wśród nich niejednego, który swe życie Jarolimowi zawdzięczał, u którego łoża niejedną noc bezsenna brat mój przepędzał, żadnej nie przyjmując nagrody, chyba w zado woleniu własnego sumienia, iż do brój uczynek spełnił. Ale niewdzięczność ta, tym razem zdziwiła mnie wcale, bo już raz widziałam, po drugim zamąpóściu mojej matki, jak wszyscy rzucają kamieniami na tych, przeciwko którym los się obróci. Każdy jest nieprzyjacielem tego, kogo szczęście opuściło. Pierwej w całej okolicy z największą czcią mówiono o Jarolimie, nazywając go przyjacielem, teraz wobec oskarżenia, o którego bezsądnosci każdy mógł się przekonać, wszyscy odwrócili się od niego, ba, nawet dzika jakaś nienawist wśród nich się wyrodziła. Mieszkanie nasze zostawiłam stąd, która nie miała gdzie się podziać, polecwmy jej, aby Marylka, jeżeli przedemną powróci, udała się do Pragi, do naszej ciotki. Jej bo-

wiem niewinnoscą predko okazać miała, wedle naszego przekonania. Zostawiłam jej także potrzebne na to pieniądze. Marylka bowiem nikogo już nie miała, jej opiekę wyrzekł się jej na zawsze. Użalam więc za swój obowiązek siostrę ją uważać i stosownie z postępować. Teraz już była „nasza” i chociaż nie chciała nawet, musiała „nasz” pozostać. Jej miłość bezwzględna na zawsze już przed nią świat myślała. Z niecierpliwością oczekiwała zmroku. Zdało mi się, że całą wieczność przeżyłam, nim pierwsza godzina na wieczornem zjawia się i mgie. Zabyłsta na chwilę tylko, mgły wieczorne ukryły ją przed kiem ludzkim. Byłoby to zła wzbą dla mnie, gdyby dnia tego ciemność nie sprzyjała mi więcej jasności. Cienie dopiero wieczorne rozdały zebrane koło domu nasz tłumy. Wychodząc z mieszkania gdzie spokojnie przy ukończeniu bracie żyłam czas jakiś, przysłałam do zwłok najlepszego jego przyjaciela. Jd. c.